

STEPHEN KING MROCZNA WIEŻA ~ REWOLWER ŚWIEC ~



BITWA O TULL

MRO CZNA WIEZA ~REWOLWEROWIEC~ BITWA O TULL

KONCEPCJA LITERACKA I KIEROWNICTWO WYKONAWCZE
STEPHEN KING

PLANOWANIE FABUŁY I KONSULTACJE
ROBIN FURTH

SCENARIUSZ
PETER DAVID

RYSUNKI
MICHAEL LARK, STEFANO GAUDIANO,
RICHARD ISANOVE

TYPOGRAFIA
VC'S JOE SABINO

REDAKTOR PROWADZĄCY SERII
RALPH MACCHIO

PROJEKT OKŁADKI
MICHAEL LARK I RICHARD ISANOVE

SPECJALNE PODZIĘKOWANIA OTRZYMUJĄ:
CHUCK VERRILL, MARSHA DEFILIPPO, BARBARA ANN MCINTYRE,
BRIAN STARK, JIM NAUSEDAS, JIM MCCANN, ARUNE SINGH,
JEFF SUTER, JOHN BARBER, LAUREN SANKOVITCH, MIKE HORWITZ
I CHRIS ELIOPOULOS

TYTUŁ ORYGINAŁU:
THE DARK TOWER GRAPHIC NOVEL 8
THE GUNSLINGER. THE BATTLE OF TULL

COPYRIGHT © STEPHEN KING 2010 & 2011. ALL RIGHTS RESERVED

POLISH EDITION COPYRIGHT
© WYDAWNICTWO ALBATROS ANDRZEJ KURYŁOWICZ SC. 2015

POLISH TRANSLATION COPYRIGHT © ZBIGNIEW A. KRÓLICKI 2015

NA PODSTAWIE ORYGINALNEGO WYDANIA AMERYKAŃSKIEGO OPUBLIKOWANEGO
PRZEZ MARVEL WORLDWIDE INC.

PRZEKŁAD: ZBIGNIEW A. KRÓLICKI
REDAKCJA: MARTA GRAL

ISBN 978-83-7985-592-6

WYDANIE I
2015

WYDAWCA
WYDAWNICTWO ALBATROS ANDRZEJ KURYŁOWICZ SC.
HLONDA 2A/25, 02-972 WARSZAWA
WWW.WYDAWNICTWOALBATROS.COM



DYSTRYBUTOR
FIRMA KSIĘGARSKA OLESIEJUK SP. Z O.O. SP. J.
POZNAŃSKA 91, 05-850 OZARÓW MAZ.
WWW.OLESIEJUK.PL

SKŁAD: PLUS 2 WITOLD KUŚMIERCZYK Druk: DRUKARNIA POZKAŁ SP. Z O.O. SP. K-A INOWROCŁAW



To szatan!
Poślaniec
śmierci!



Śmierć
przeklętym!



Roland myśli zapewne
dokładnie to samo...

...tylko ma inne zdanie
w kwestii tego, kto tu
naprawdę jest przeklęty.



Skończyła mu się
cierpliwość, ale nie kule.



Wybiera cele z taktowością
i śmiertelnością precyzją.



Wystreliwuje
sobie drogę.



Gdy tamci padają, przechodzi przez lukę w tłumie,
wrywając się z okrzykiem. Pozostawia za sobą
dywan ciał.



Wiedzie ten upiorny korowód przez
ulicę w kierunku sklepu oraz
zakładu fryzjerskiego naprzeciw
saloonu, który należy do Sheba.
A właściwie należał.



Wysłała pozostałe kule w atakujących.
Thum jednak nie waha się i nie zatrzymuje,
choć każdy strzał jest celny...

...i choć ci ludzie
zapewne nigdy nie
widzieli rewolweru.





Wyświadczyć
sobie
przystługę.



Nastrój znów się zmienia.
Łysemu się upiekło.

Innym razem Roland mógłby
go zastrzelić tylko dla zasady.



Macie
sól?

Taa.

Chleb?

Chleba
nie.



Musiał wiedzieć, że ona
kłamie, ale wiedział także
dlaczego, i nie naciskał.

Powiedziała, że to mięso
ze zdrowej krowy. Taa,
na pewno!



A świnie będą tańczyć
commala w blasku księżyca.

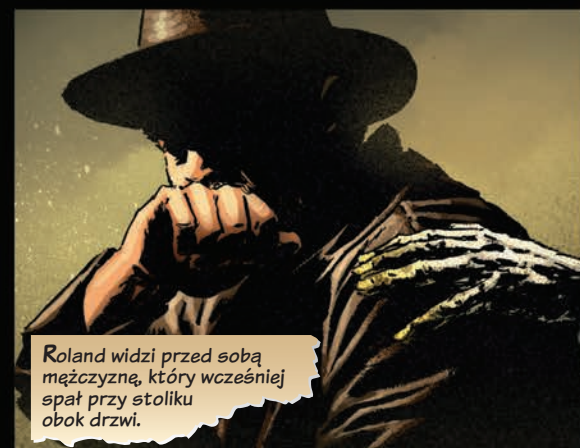


Nagle w sali znów zapada
cisza i daje się wyczuć
panujące wokół napięcie.

Roland wyczuwa to i dopijając
piwo, powoli przesuwając dłoń do
kolby rewolweru.



Wtedy ktoś kładzie
rękę na jego ramieniu.



Roland widzi przed sobą
mężczyznę, który wcześniej
spisał przy stoliku
obok drzwi.



Spowija go kwaskowaty
odór czarciego ziela.

Widzi nieruchome i szkliste oczy, które
patrzą i nie widzą, zawsze spoglądające
w jałowe piekło snu na jawie, nad którym
stracił kontrolę...

...koszmarnych majaków
zrodzonych w cuchnących
bagnach maligny.